

# Religie - Nadzieja dla chwiejącego się świata

Wezwanie (14.9.2022)

## 1. Chwiejący się świat

Żyjemy w chwiejącym się świecie. Wyzwania stojące przed ludzkością są ogromne:

- W wielu częściach świata toczą się barbarzyńskie wojny; zagrożenia wynikające z potencjału zbrojeniowego i nuklearnego na obszarach objętych wojną są bardzo poważne.
- Wrażliwy system klimatyczny osiągnął wiele punktów krytycznych, których przekroczenie zagraża życiu na Ziemi.
- Wojny, beznadziejność z powodu ubóstwa i katastrofy klimatyczne zmusiły już do ucieczki ponad 100 milionów ludzi; narastają napięcia polityczne w niektórych krajach.
- W bogatych krajach rozpoczęła się informatyzacja, która podobnie jak industrializacja zmienia strukturę społeczną.
- Pandemia przyćmiła te procesy i zepchnęła je na dalszy plan. W międzyczasie dotarły one do polityki.

## 2. Wiele osób doświadcza niepewności, szerzą się lęki

Wiele osób coraz częściej odczuwa te groźne zmiany w swoim codziennym życiu. W Europie płoną lasy. Rzeki mają bezprecedensowo niski poziom wody. Gdzie indziej pojawiają się powodzie. Ponieważ kukurydza i pszenica nie mogą być swobodnie transportowane z Ukrainy, w wielu częściach świata nasila się głód. Ceny energii rosną na całym świecie. Nawet w bogatych krajach koszty życia są dla słabszych nie do uniesienia. Takie doświadczenia niepokoją ludzi. Rodzą lęki, przerażają. Strach niszczy solidarność, tworzy atmosferę narastającej rywalizacji.

Niektórzy polityczni populiści i fundamentaliści religijni wykorzystują lęki, kłamstwa i chciwość, aby poszerzyć przepaść między narodami, kulturami i religiami, podsycać nienawiść i przemoc, szerzyć nacjonalizm (narodowy egoizm) i ksenofobię.

## 3. Wypatrywanie źródeł nadziei

W tej sytuacji my, niżej podpisani w tym wezwaniu, wraz z wieloma ludźmi dobrej woli szukamy sił, które pomogą stawić czoła lękowi i odważnie podjąć te wyzwania. Nie można tego osiągnąć obiecując bezpieczeństwo. Samo zaufanie zachęca do znalezienia nadziei i podjęcia działania. Im bardziej niepokojąca jest sytuacja na świecie, tym więcej nadziei potrzebuje świat. Tylko dzięki niej ludzie odpowiedzialni za społeczeństwa i same społeczeństwa nie przestaną ufać, że można sprostać tym wielkim wyzwaniom.

## 4. Religie jako źródła nadziei

Religie świata były i są dla milionów ludzi źródłem nadziei i siły do przezwyciężenia lęku, egoizmu i rezygnacji, inspiracją do życia w uniwersalnej solidarności.

Wielka tęsknota za zjednoczoną w sprawiedliwości i pokoju ludzkością, za którą opowiadają się i w którą angażują się religie, nie straciła nic ze swej siły i motywuje coraz więcej ludzi, zwłaszcza w czasach lęku.

## 5. Religie są często częścią problemu, a nie rozwiązaniem

Jednocześnie mamy świadomość, że wspólnoty religijne, w czasie, kiedy są pilnie potrzebne, znajdują się w trudnej sytuacji. Nawet wielu wierzących – w tym papież Franciszek – boleśnie przyznają, że religie (wspólnoty religijne) są często częścią problemu, a nie częścią jego rozwiązania.

- Kościoły chrześcijańskie w Europie tracą z wielu poważnych powodów zaufanie. Często są zbyt zapatrzone w siebie, czyli "chore", jak zdiagnozował to papież Franciszek.

- Nie tylko kościoły chrześcijańskie, ale także Islam tkwi na całym świecie w głębokim kryzysie zaufania. Sojusz między religią a przemocą już wcześniej poważnie zaszkodził chrześcijaństwu w Europie. Religijnie uzasadniany terroryzm zagraża wiarygodności światowej społeczności muzułmańskiej.
- Wielu jest słusznie zirytowanych sojuszem patriarchy Rosyjskiego Kościoła Ortodoksyjnego z prowadzącymi wojnę rosyjskimi politykami.

## 6 . Odnowa wspólnot religijnych dla dobra świata

Niemniej jednak w religiach świata istnieją duże siły, które odrzucają i chcą przezwyciężyć ten tragiczny związek między Bogiem a przemocą. W swoim politycznym zaangażowaniu na rzecz świata religie powinny powoływać się na swoje prorocze źródła, a nie na interesy możnych. Prawdziwy Religia zamienia przemoc w (powszechną) miłość. W niej zakorzenione są godność, równość, wolność, sprawiedliwość i pokój ze wszystkimi ludźmi i z naturą.

W tym ciężkim czasie my, sygnatariusze tego apelu, należący do różnych wspólnot religijnych, zwracamy się zarówno do naszych wspólnot, jak i do innych wspólnot religijnych oraz do wszystkich ludzi dobrej woli.

Pilnie chcemy przypomnieć sobie i wszystkim o tym, że:

- Wszystkie wspólnoty religijne potrzebują krytycznej autorefleksji i wysiłków na rzecz samorozwoju i odnowy, aby odzyskać wiarygodność i autorytet moralny, często słusznie utracony. Reforma wewnętrzna i teologiczna historyczna pamięć są częścią nadziei, której potrzebujemy.
- Już teraz, jeśli wspólnoty religijne mają być narzędziami pojednania i pokoju, muszą przezwyciężyć wszelkie przejawy wzajemnej rywalizacji i dążyć do kultury wzajemnego uznania i szacunku.
- Wszystkie wspólnoty religijne potrzebują odwagi i pokory, aby dokonać „autotranscendencji”, czyli wyjścia ponad siebie, a także przezwyciężenia własnego „zbiorowego narcyzmu”, aby nie tylko realizować swoje instytucjonalne i ideologiczne interesy, ale przyjąć współodpowiedzialność za nasz wspólny świat.

## 7. Nie agonia, ale bóle porodowe

Papieżowi Franciszkowi - zgodnie z postanowieniami Soboru Watykańskiego II (Nostrae Aetate 2) - bardzo zależy na tym, aby religie i wszyscy ludzie dobrej woli współpracowali dla dobra świata. W dokumencie o braterstwie wszystkich ludzi dla pokojowego współistnienia w świecie, wraz z wielkim Imamem Ahmadem Al-Tayyebem, przypomina nam, że Bóg „stworzył wszystkich ludzi z równymi prawami, równymi obowiązkami i równą godnością i wezwał ich do wspólnego życia jako bracia i siostry”. Religie podtrzymują nadzieję, że obecne wyzwania, które wstrząsają światem, nie są agonią ziemi i ludzkości, ale bólami porodowymi takiego świata, w którym ludzie żyją w sprawiedliwości i pokoju i w harmonii z naturą.

### Pierwsi sygnatariusze

Tomasz Halik (socjolog i teolog, Praga)

Annette Schavan (Były niemiecka minister, Ulm)

Paul M. Zulehne r(Teolog pastoralny, badacz religii i wartości, Wiedeń)

Maram Stern (Wiceprezydent Światowego Kongresu Żydów, Bruksela i Nowy Jork)

Alberto Melloni (Historyk, założyciel Europejskiej Akademii Religii, Bolonia)

Massimo Fagiolli (teologia i religioznawstwo, Università di Villanova, Philadelphia)

Kasper Mariusz Kapron OFM (liturgista, Facoltà di Teologia San Pablo – Cochabamba)

Jose Casanova (socjologo delle religioni, Georgetown University, Washington)